

07.09.2012 /komentarz: Józef Banach; autor: Łukasz Zalewski/ Gazeta Prawna

Resort finansów zamyka kolejne obszary optymalizacji podatkowych. Uszczelnienie systemu uderzy głównie w rozliczenia przedsiębiorców.

Projekt nowelizacji ustaw o PIT i o CIT, a także wcześniejsze działania polegające na renegocjacji umów o unikaniu podwójnego opodatkowania to zakrojone na szeroką skalę działania resortu finansów mające na celu uszczelnienie systemu podatkowego. Innymi słowy, chodzi o zmiany prawne niekorzystne dla firm, które wiedzą, jak poruszać się w gąszczu przepisów podatkowych i jak z nich korzystać.

Problem polega na tym, że działania te podejmowane są w czasie spowolnienia gospodarczego i pogarszającej się koniunktury. Przedsiębiorcy, a w efekcie gospodarka, wymagają działań pobudzających, a tymczasem polski rząd podniósł VAT, ograniczył prawo do odliczenia tego podatku od samochodów i paliwa do nich, a teraz kolejnym „pobudzającym” posunięciem ma być likwidacja optymalizacji podatkowych.

Rada Podatkowa PKPP Lewiatan jest zdania, że zmiany, a zwłaszcza tryb ich wprowadzenia, spowoduje nagły wzrost obciążeń fiskalnych i administracyjnych, i tym samym może prowadzić do spadku ich efektywności.

Ekspert przyznają, że w państwach Unii Europejskiej oraz w Komisji Europejskiej również podejmowane są działania mające na celu uszczelnienie systemu podatkowego, ale jednocześnie pojawiają się projekty sprzyjające firmom i pobudzające gospodarkę. Przykładem takiego rozwiązania jest odroczenie opodatkowania przychodów, gdy spółka nimi obraca. MF z kolei chce, aby takie rozwiązanie zniknęło z ustawy o PIT.

Naiwni podatnicy

Resort finansów w uzasadnieniu projektu nowelizacji wskazuje, że przyczyną zmian jest troska o zapewnienie zasady sprawiedliwości podatkowej, zasad konstytucji oraz chęć wyeliminowania najbardziej rażących przejawów agresywnej optymalizacji podatkowej, z wykorzystaniem umów o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Najbardziej uderzającym w przedsiębiorców rozwiązaniem jest likwidacja pewnego rodzaju preferencji, która przysługuje akcjonariuszom spółek komandytowo-akcyjnych (SKA).

Jak tłumaczą Jacek Budziszowski oraz Anna Żarkowska, dyrektorzy w Instytucie Studiów Podatkowych, w przypadku SKA akcjonariusz uzyskuje przychód podatkowy dopiero w momencie faktycznego wypłacenia mu udziału z zysku (w momencie wypłaty dywidendy), a nie w momencie uzyskania przychodu przez spółkę.

Według Jarosława Bierońskiego, radcy prawnego, doradcy podatkowego i partnera w Kancelarii Sołtysiński Kawecki & Szlęzak, zrównanie spółek komandytowo-akcyjnych i kapitałowych oznacza dla akcjonariuszy SKA nie tylko rezygnację z odroczenia opodatkowania dochodu do czasu wypłaty dywidendy, lecz nawet podwojenie obciążeń podatkowych. Doktor Anna Panasiuk, specjalista podatkowy w ITCI, przyznaje, że odroczenie opodatkowania dochodów operacyjnych pozwala na ich wykorzystanie w całości dla rozwoju przedsiębiorstw, wspomagając ich płynność finansową w czasach kryzysu, w których płynność ta wydaje się szczególnie istotna. Przypomina, że korzystne dla spółek rozwiązanie podatkowe potwierdził minister finansów w interpretacji ogólnej.

– Naiwny mógł pomyśleć, że interpretacja stanowiła wytyczne dla przedsiębiorców na następne kilka lat – stwierdza Anna Panasiuk. I dodaje, że w niespełna dwa miesiące potem resort finansów uznaje fakt wykorzystania czynnika optymalizacji podatkowej za szkodliwy społecznie i proponuje wprowadzenie podwójnego opodatkowania dochodów z tych spółek – na wzór opodatkowania dochodów ze spółek kapitałowych.

Skutkiem wprowadzonej zmiany – ocenia Anna Panasiuk – poza utwierdzeniem przedsiębiorcy w przekonaniu: „Nigdy nie wierz ministrowi”, jest powrót do wykorzystania zagranicznych rozwiązań optymalizacji podatkowej.

Jarosław F. Mika, doradca podatkowy i partner w Taxonity, zwraca uwagę, że nowelizacja zakłada też m.in. rozszerzenie katalogu wydatków nieuznawanych za koszty podatkowe w zakresie odsetek od udziału kapitałowego, wypłacanych na rzecz wspólnika przez spółkę – podatnika

PIT. Chodzi więc o tzw. pożyczki partycypacyjne. Ekspert wskazuje jednak, że korzyści podatkowe wynikające z takich pożyczek udzielanych spółce przez jej wspólników będzie można osiągnąć w inny sposób. Wystarczy założyć spółkę prawa handlowego, która będzie podatnikiem CIT, a nie PIT.

Niekorzystne umowy

W ostatnim roku resort finansów wynegocjował też zmiany w umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania z Cyprzem, Luksemburgiem, Czechami, Malcią, Singapurem i Malezją.

Jak wyjaśnia Józef Banach, najbardziej istotna z punktu widzenia liczby podmiotów „korzystających” z umów zmiana, która wejdzie w życie 1 stycznia 2013 r., dotyczy umowy pomiędzy Polską a Cyprzem. Ekspert tłumaczy, że zlikwidowana zostanie klauzula tax sparing (zniknie też z innych umów), która w przypadku dywidend pozwalała na odliczenie w Polsce podatku, który nie był pobrany na Cyprze, zgodnie z jego wewnętrznymi regulacjami.

– Mechanizm ten był wykorzystywany w celu optymalizacji podatkowej, szczególnie w zakresie struktur z udziałem funduszy inwestycyjnych zamkniętych (FIZ) – mówi Józef Banach.

Drugą istotną poprawką wprowadzoną do umowy z Cyprzem jest zmiana zasad opodatkowania wynagrodzeń dyrektorów spółek cypryjskich.

Dotychczas musieli oni płacić podatek tylko na Cyprze, ale jako nierezydenci byli zwolnieni z tego obowiązku.

– Oznaczało to, że polscy inwestorzy mogli być powołani na stanowisko dyrektorów w spółkach z siedzibą na Cyprze, a ich wynagrodzenia z tego tytułu nie podlegały opodatkowaniu – stwierdza nasz rozmówca.

Po wejściu w życie nowelizacji dyrektorzy spółek będą opodatkowani w kraju, gdzie mają miejsce faktycznego zamieszkania. – Nowelizacje umów o unikaniu podwójnego opodatkowania istotnie ograniczają możliwości neutralnego podatkowo sprowadzenia do Polski dochodu z takich transakcji, jak sprzedaż przez zagraniczną spółkę udziałów w polskiej spółce czy dywidendy wypłaconej z polskiej spółki – wskazuje Jarosław Bieroński.

Jako przykład podaje to, że dywidendy ze spółek cypryjskich lub luksemburskich będą teraz opodatkowane w Polsce, ale tylko w przypadku ich wypłaty.

Działania unijne

Jarosław Bieroński przyznaje, że częste nowelizacje przepisów utrudniające optymalizację podatkową są powszechnym zjawiskiem w UE i Stanach

Zjednoczonych. Takiej polityce sprzyja także kryzys w Europie. Ekspert zwraca jednak uwagę, że nowelizacje takie zwykle nie dotyczą tych elementów systemu podatkowego, które zachęcają do inwestycji. – W Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji, Holandii, Belgii, Luksemburgu rzadko ogranicza się ulgi w podatku od zysków kapitałowych i dywidendy – stwierdza.

Jak dodaje, trzeba bowiem brać pod uwagę migracje kapitału między państwami i panującą pod tym względem konkurencję między nimi. Im korzystniejsze rozwiązania w danym państwie, tym więcej kapitału do niego trafia.

Józef Banach wskazuje z kolei, że działania polskiego systemu podatkowego to tylko część ogólnoeuropejskiego kierunku działań mających na celu przeciwdziałanie uchylaniu się od opodatkowania, gdyż kwestia ukrytych dochodów jest podnoszona na całym świecie.

Ekspert zwraca uwagę, że w ramach Unii Europejskiej przygotowywany jest projekt poprawy ścigalności podatków. Mają zostać wprowadzone minimalne sankcje za przestępstwa podatkowe, intensyfikacja wymiany informacji pomiędzy krajami członkowskimi oraz zaostrzone wspólne środki przeciwko rajom podatkowym. Według zapewnień Komisji Europejskiej, konkretne regulacje mają być przygotowane do końca bieżącego roku. Przewiduje się także powołanie zespołów unijnych audytorów, których zadaniem byłoby zwalczanie transgranicznych nadużyć podatkowych.

Jak mówi Józef Banach, uszczelnianie systemów nie dotyczy więc tylko Polski, lecz jest ogólnoeuropejskim trendem mającym na celu ograniczanie możliwości optymalizacji podatkowych.